Marciszewski, Witold

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa : Sprawozdanie z Działalności Wydziałów : Wydział II nauk historycznych, społecznych i filozoficznych : Streszczenia : Transakcja Sybilli : Kontrprzykład do marksistowskiej definicji kapitalisty

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 54, 134-135

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

podwójnego, co było często spotykane w XIV wieku wśród elity mieszkańców tej wyspy, jak i sąsiedniego Rodos.

5) Otwartą sprawą jest autorstwo płaskorzeźby, do której nie udało się dotąd znaleźć analogii. Najpodobniejszy układ figur i rozmieszczenie inskrypcji, dotyczącej również grona profesorów i rektora uniwersyteckiego, spotykamy w 100 lat później na zabytku malarstwa tablicowego, w kościele św. Mikołaja w Greifswaldzie.

6) Nie ulega wątpliwości, że herb Bogoria występujący na zabytku bolońskim jest najstarszym polskim herbem znanym jak dotąd poza granicami kraju*.

* Pełen tekst drukowany w: Il bassorilievo con iscrizione del 1322 proveniente dalla chiesa S. Maria degli Scolari di Bologna, /w:/ Commentationes Historicae Almae Matri Studiorum Bononiensi novem saecula feliciter celebranti ab Universitatae Iagellonica Cracoviensi oblatae, Warszawa – Kraków 1988 s. 49-57 oraz Ślad pobytu w Bolonii Jarosława Bogorii ze Skotnik: płaskorzeźba z 1322 r. /w:/ Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej, Warszawa, 1991 s. 261-270.

Witold Marciszewski

TRANSAKCJA SYBILLI
KONTRPRZYKŁAD DO MARKSOWSKIEJ DEFINICJI KAPITALISTY

Celem odczytu było zwrócenie uwagi na fakt nie często zauważany przez badaczy, że w filozofii gospodarczej marksizmu całkowicie ignoruje się informację jako czynnik wpływający na wartość rynkową produktu. Informacja ta występuje jako wiedza techniczna (*know how*), jako narzędzia i maszyny (będące rezultatem wiedzy technicznej), jako umiejętność i wiedza wykonawcy, jako wkład organizacji pracy itp. Jest to konstatacja banalna w kontekście współczesnej świadomości społeczeństw ekonomicznie rozwiniętych, natomiast u Marksa nie tylko nieobecna, ale wręcz sprzeczna z marksowską teorią wartości jako tego, co bierze się wyłącznie z wkładu pracy fizycznej. Kapitalista jest *ex definitione* tym, który zabiera tak uzyskaną wartość pomniejszoną jedynie o wartość tych dóbr, które są niezbędne dla zachowania u robotnika zdolności do pracy.

Tytuł odczytu odwołuje się do legendarnej opowieści o sprzedaży przepowiedni, a więc INFORMACJI, królowi Tarkwiniuszowi Superbusowi przez wieszczkę Sybillę. Transakcja dotyczyła towaru nie mającego związku z jakimkolwiek wkładem pracy fizycznej, a przecież mającego kolosalną wartość dla państwa rzymskiego. Fabuła ta wskazuje także na inny element wartości towaru nieobecny w doktrynie Marksa, mianowicie rzadkość i niedostępność. W toku pertraktacji z królem, gdy ten odmawia zrazu kupna, wieszczka rzuca do ognia pierwszą z trzech ksiąg i żąda za dwie pozostałe tej samej ceny, co poprzednio za trzy. Potem powtarza to z następnym tomem, aż król przerażony, że utraci ostatnią szansę, przestaje się targować i płaci za jeden tom tyle, ile sprzedająca

żądała na początku za trzy. Jest to nie tylko chwyt psychologiczny ze strony Sybilli, ale i obiektywne prawo ekonomiczne, bo im więcej potrzebnego towaru (tu informacji) ubyło, tym cenniejszy jest pozostały. Dla Marksa informacja nie była nawet współczynnikiem wartości towaru, tym bardziej sama nie była dlań towarem.

Te nauki Marksa przejawiają uderzające podobieństwo z katolicką nauką społeczną z okresu średniowiecza. Najbardziej znanym jej punktem jest zakaz udzielania oprocentowanych kredytów, surowo piętnowany pod mianem lichwy (*usura*). Aby zinterpretować tę naukę w kontekście tezy o ekonomicznym aspekcie informacji, trzeba dostrzec, że bankier czerpie swe zyski z wiedzy na temat tego, co jego klient uważa za swój interes. Jeśli bankier wie, że klient sądzi, iż *opłaci się* mu zwrócić kwotę większą niż wziął z banku, ponieważ spodziewa się z tego, w co ją zainwestuje otrzymać zysk większy niż narosłe odsetki, to na podstawie tej wiedzy bankier oferuje mu taki a nie inny kredyt. Ten bankierski sposób zarabiania jest sprzeczny z nauką św. Pawła („kto nie pracuje, niech nie je"), szczegółowo potem rozwiniętą przez teologię moralną. Inny sposób zarabiania przez informację zamiast przez pracę, mianowicie innowacje techniczne, był także zakazywany przez średniowieczne przepisy cechowe (co przypomina losy wynalazców w systemach realnego socjalizmu).

Wyrazistą ilustracją tych postaw jest Modlitwa Tuwima z *Kwiatów Polskich*, tyleż katolicka, co lewicowa:

Bankierstwo rozpędź i spraw Panie,
By pieniądz w pieniądz nie porastał,
Daj pracującym we władanie
Plon pracy ich we wsi i miastach.

Powyższe tezy nie spotkały się z aprobatą audytorium (złożonego z historyków). Część nie przejawiła żadnego do nich stosunku, a część podjęła polemikę, broniąc kompetencji Marksa jako teoretyka ekonomii.

Leon Koj

O PRZYCZYNACH POWSTANIA NAUKI W GRECJI

Fenomen nauki greckiej zawsze zdumiewa. Przetrwała ona upadek Grecji, upadek Rzymu, zmiany kultury, instytucji społecznych. Stale się rozrastała, różnicowała, modyfikowała. Żadne zaczątki naukowe innych kręgów kulturowych nie odznaczały się taką witalnością. Widocznie w nauce greckiej tkwiło coś, co było i jest trwałe. Pytano się zatem, co w nauce greckiej było tak bardzo wartościowe i zastanawiano się, co spowodowało jej powstanie.

I. Co do przyczyn powstania nauki w Grecji wysunięto szereg hipotez. Oto ich szkicowe wyliczenie.